

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 marca 2016 r.,
sprawy P. Z.
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 11 czerwca 2015 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 4 lutego 2015 r.,

postanowił

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwalnia skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. L. K. - Kancelaria Adwokacka kwotę 738,00 zł. (słownie: siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji w sprawie skazanego P. Z.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 roku skazał P. Z. za popełnienie czynu zabronionego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

Apelacje od tego orzeczenia wnieśli Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości na niekorzyść P. Z., podnosząc w zwykłym środku odwoławczym błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.

Obrońca skazanego zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając naruszenie art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. oraz wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, względnie uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, albo wymierzenie mu kary w łagodniejszym wymiarze.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 roku utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego P. Z. Wyrokowi Sądu Apelacyjnego zarzucił następujące, rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść wyroku *„a mianowicie naruszenie zasady bezstronności organu procesowego (art. 4 k.p.k.), zasady „in dubio pro reo” (art. 5 § 2 k.p.k.), jak również zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) poprzez przyjęcie przez Sąd okoliczności zdarzenia zgodnie z którymi zachowanie sprawcy wyczerpało znamiona przestępstwa usiłowania rozboju, w sytuacji gdy w materiale dowodowym brak jest okoliczności wskazujących na bezpośrednie zmierzanie do dokonania przestępstwa, a ponadto brak należytego uzasadnienia takiego stanowiska (art. 457 § 3 k.p.k.)”*

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o *„uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny jako sądowi odwoławczemu w innym składzie.”*

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie skargi jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Zarzuty skierowane przeciwko procedowaniu Sądu odwoławczego są podniesione wbrew treści przepisu art. 519 k.p.k., który stanowi, że kasacja może być wniesiona od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Oznacza to, że taka skarga musi przedstawiać uchybienia obciążające wyrok Sądu odwoławczego. Takiego przymiotu brakuje skardze obrońcy skazanego Z. Zarówno charakter podniesionych zarzutów, które stanowią powielenie apelacji, jak i uzasadnienie nadzwyczajnego środka odwoławczego wskazują, że autor skierował kasację przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji. Jest to zabieg niedopuszczalny i pozwala wnioskować, że skarżący instrumentalnie potraktował ten nadzwyczajny środek zaskarżenia, próbując wymóc na Sądzie Najwyższym kontrolę orzeczenia w ramach „trzeciej instancji”.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację szczegółowo odniósł się do poszczególnych zarzutów na stronach 4-11 uzasadnienia, wskazując dlaczego zarzuty obrały przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych uznał za niezasadne. Sąd podkreślił też, że kontrola apelacyjna nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że Sąd Okręgowy procedował z zachowaniem wszelkich reguł – art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. Argumentacja Sądu odwoławczego w tym zakresie jest rzeczowa i wprost odnosi się do powołanych w apelacji zarzutów. Autor kasacji ignorując argumentację Sądu II instancji zmierza w dalszym ciągu do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji.

Zarzut naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. wyrażony w kasacji czyni kasację zarówno bezzasadną w stopniu oczywistym, jak i niedopuszczalną.

Po pierwsze zarzucenie Sądowi odwoławczemu naruszenia zasad procedury karnej, w tym wypadku zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), zasady domniemania niewinności (art. 5 § 2 k.p.k.) oraz zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), gdy Sąd ten nie przeprowadzał w postępowaniu odwoławczym dowodów, ani też nie dokonał odmiennej oceny żadnego z przeprowadzonych dowodów jest *de facto* nieuprawnione (zob. postanowienie SN z dnia 7 października 2003 roku, V KK 65/03). W sytuacji bowiem, gdy Sąd II instancji weryfikuje ocenę dokonaną przez

Sąd *meriti*, należy w skardze kasacyjnej wykazać wadliwość argumentacji (bądź jej braku) Sądu odwoławczego w zakresie takiej oceny (art. 457 § 3 k.p.k.).

Zarzut rażącego naruszenie art. 4 k.p.k. jest oczywiście bezzasadny. Norma zawarta w tym przepisie jest dyrektywą o charakterze ogólnym, nakazującą uwzględnienie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść i na niekorzyść skazanego. Zarzut naruszenia przepisu art. 4 k.p.k. winien opierać się na naruszeniu norm tworzących konkretne zakazy lub nakazy. Tymczasem obrońca skazanego, poza lakonicznym stwierdzeniem o naruszeniu przepisu art. 4 k.p.k., nie przytoczył żadnych konkretnych argumentów wskazujących na uchybienia w procedowaniu Sądu Apelacyjnego.

Sposób sformułowania zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. wskazuje, iż skarżący całkowicie pomija fakt, że przepis statuujący zasadę *in dubio pro reo* dotyczy wątpliwości, które ma i których nie jest w stanie rozstrzygnąć Sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrońcy albo skazanego, co do prawidłowości rozstrzygnięcia przez ten Sąd.

Nie można też skutecznie zarzucić Sądowi naruszenia art. 7 k.p.k.

W przedstawionej postaci także ten zarzut nie ma charakteru kasacyjnego. Sąd Apelacyjny nie czynił żadnych własnych ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego P. Zalewskiemu czynu. Uzasadnienie Sądu odwoławczego, spełniające wymogi z art. 457 § 3 k.p.k., przekonuje o wnikliwej i kompetentnej kontroli orzeczenia Sądu Okręgowego. Aprobując ustalenia Sądu Okręgowego, które stanowiły podstawę orzeczenia Sądu *meriti*, Sąd odwoławczy zaakceptował tym samym jego ocenę zgromadzonych dowodów. Kontrola orzeczenia Sądu pierwszoinstancyjnego doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji była swobodna, nie zaś dowolna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, pozbawiona błędów logicznych lub faktycznych. Skarżący nie przedstawił żadnych uchybień, jakimi ta ocena miała być dotknięta.

Zarzut rażącego naruszenia prawa – art. 457 § 3 k.p.k. – jest bezzasadny w stopniu oczywistym i w zasadzie skarżący poza lapidarnym wskazaniem tego naruszenia nie uzasadnił przedmiotowego zarzutu, zatem twierdzenia obrońcy skazanego, że Sąd Apelacyjny naruszył rażąco ten przepis jest gołosłowne i niczym

nie uzasadnione. W uzasadnieniu wywodów kasacyjnych obrońca skazanego ograniczył się do wyjęcia z szerokiego kontekstu uzasadnienia Sądu odwoławczego poszczególnych fragmentów sprowadzając zarzut rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. do podważenia ustaleń faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.) poczynionych przez Sąd I instancji. Wskazać należy, że stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego jest pochodną zakresu i poziomu środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę skazanego, który sprowadzał się do przeciwstawienia ustaleniom i ocenom Sądu Okręgowego okoliczności zawartych w prezentowanej przez skazanego i jego obrońcę linii obrony. Sąd odwoławczy znaczną część uzasadnienia wyroku poświęcił rozważaniom nad kwalifikacją prawną czynu skazanego (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.), co było kwestionowane zarówno przez apelującego Prokuratora, który forsował skazanie P. Z. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. oraz obrońcy skazanego, który sprzeciwiał się skazaniu P. Z. za popełnienie przestępstwa rozboju, oraz prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy rzetelnie rozpoznał środek odwoławczy, stosownie do przepisu art. 457 § 3 k.p.k. Zarzut naruszenia tego przepisu Sąd Najwyższy ocenia jako oczywiście bezzasadny.

Z tych względów kasację obrońcy skazanego P. Z. należało oddalić, jako oczywiście bezzasadną.